

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 września 2019 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lutego 2019 r. M. B. i D. M. około godz. 3:00 w nocy udali się na przystanek (...), gdzie oczekiwali na przyjazd autobusu. Wówczas kilka metrów od przystanku zauważyli, że mężczyzn, którym później okazał się być C. K., bił niższego od siebie, nieznanego mężczyznę w zielonej kurtce, a następnie gonił go, żądając od niego wydania portfela.

dowód: zeznania M. B. k. 16v – 17, 233 – 234; zeznania D. M. k. 24v – 25, 235 – 236; zeznania R. K. k. 30, 367

Kilka minut po tym zdarzeniu, C. K. podszedł do D. M. i M. B. i zażądał od nich wydania papierosa, a gdy obydwaj odmówili, uderzył M. B. pięścią w twarz. Wówczas D. M. stanął w obronie M. B. i odepchnął C. K., a ten zaczął uderzać go pięścią w twarz, szarpał za szalik i kurtkę. Następnie napastnik odsunął się i zażądał od D. M. wydania telefonu i portfela, a gdy ten oświadczył, że nie ich nie ma, zaczął przeszukiwać kieszenie spodni D. M.. W odpowiedzi na to, D. M. odepchnął C. K., który w związku z tym ponownie zaczął go bić. Wtedy nadbiegł mężczyzna, który wcześniej uciekał przed C. K. i zaatakował go, pomagając go obezwładnić, a następnie uciekł. M. B. i D. M. przytrzymywali leżącego C. K., oczekując na przyjazd Policji.

dowód: zeznania M. B. k. 16v – 17, 233 – 234; zeznania D. M. k. 24v – 25, 235 – 236; wyjaśnienia C. K. k. 48 – 49, k. 232; zeznania T. G. k. 68v, 264 – 265; zeznania J. K. k. 20v – 21, 264; zeznania R. K. k. 30, 367

W chwili czynu C. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości – 0,72 mg/l. Jednocześnie jego zdolność rozpoznawania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim zachowaniem nie była zniesiona ani ograniczona.

dowód: protokół badania stanu trzeźwości wraz ze świadectwem wzorcowania k. 8-9; opinia sądowo – psychiatryczna k. 79 – 83

Na skutek zadanych mu ciosów D. M. doznał obrażeń w postaci urazu głowy oraz urazu twarzoczaszki – złamania kości nosowych z przemieszczeniem odłamów, złamania kolca nosowego przedniego oraz licznych otarć skóry twarzy i szyi co stanowiło naruszenie narządu ciała na okres powyżej 7 dni.

dowód: opinia sądowo-lekarska k. 77

C. K. ma 28 lat, przed zatrzymaniem pracował jako barman w Centrum (...), dotychczas był karany za czyn z art. 288 § 1 kk na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 oraz za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4.

dowód: informacja z KRK k. 65; dane protokół k. 46 – 47

C. K., przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazując, iż nie pamięta dokładnie co się działo. Wyjaśnił jednakże, że w nocy z dnia 31 stycznia 2019 r. na 1 lutego 2019 r. wyszedł z baru i zauważył, że zgubił telefon, którym zawsze i wszędzie płacił. Stwierdził, że nie wie, jak to się stało, zaczął D. M. i M. B.. Przyznał, że pamięta bijatykę, ale nie to, jak to się zaczęło, że się bił i że może coś powiedział, pamiętał eż, że zaczął „się drzeć”. Nie pamiętał natomiast, aby przeszukiwał komuś kieszenie. C. K. stwierdził, że po alkoholu różnie się zachowuje, ale raczej spokojnie, potwierdził też, że tego wieczoru wypił dużo

alkoholu, że nie jest osobą skłoną do podejmowania ataku, tym bardziej gdy on jest sam, a atakowanych było dwóch, jednocześnie przyznał, że gdyby mógł, to od razu by przeprosił D. M. i M. B.. (*vide* k. 48-49, k. 52)

Na etapie postępowania sądowego oskarżony odmówił składania wyjaśnień, w tym także udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, podtrzymał natomiast swoje wcześniejsze wyjaśnienia. (*vide* k. 232)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do dokonania kategoriycznych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do uznania sprawstwa i winy oskarżonego. Stan faktyczny w niniejszej sprawie został zrekonstruowany na podstawie zeznań świadków - pokrzywdzonych D. M. i M. B.. Ich depozycje były spójne, konsekwentne i stanowcze, brak było w nich sprzeczności, a nadto korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a mianowicie z zeznaniami R. K., który miejsce zdarzenia zaobserwował przypadkowo przejeżdżając nieopodal. Świadek ten dostrzegł okoliczności, które poprzedzały atak na pokrzywdzonych, a którym zeznawali M. B. i D. M.. Z depozycji tego świadka wynika, że zauważył oskarżonego, który zaatakował nieznanego mężczyznę ubranego w zieloną kurtkę, a następnie go.

Także funkcjonariusze Policji, przybyli na miejsce zdarzenia, złożyli zeznania w pełni korespondujące z przedstawionymi powyżej ustaleniami faktycznymi. Należy w tym miejscu podkreślić, że funkcjonariusze ci, wprawdzie nie byli naocznymi świadkami tego zdarzenia, niemniej po przybyciu na miejsce pokrzywdzeni zrelacjonowali im spontanicznie to, co się wydarzyło, a przebieg tego zdarzenia, przedstawiony przez nich bezpośrednio po jego zaistnieniu, w pełni korelował z tym, co następnie zeznawali oni w toku postępowania, tak przygotowawczego, jak i sądowego.

W ocenie Sądu, należało zatem obdarzyć walorem wiarygodności zeznania nie tylko pokrzywdzonych, których depozycje były logiczne, wzajemnie uzupełniające się i wewnętrznie niesprzeczne, ale także na miano wiarygodnych zasługiwały zeznania funkcjonariuszy Policji - J. K. (k. 20v-21, 264) i T. G. (k. 68v, k. 264-265) oraz świadka R. K. (k. 30, k. 365). W ocenie Sądu, żadna z tych osób nie miała jakiegokolwiek interesu w tym, aby przedstawiać bezzasadnie okoliczności obciążające oskarżonego, żadna z nich nie była zainteresowana wynikiem tego postępowania, tudzież nie była zaangażowana emocjonalnie po żadnej ze stron.

W ocenie Sądu, opinie biegłych lekarzy psychiatrów (k. 80-83) oraz biegłego lekarza chirurga (k. 77), sporządzone na etapie postępowania przygotowawczego, były wyczerpujące, spójne, a ich wnioski należyte umotywowane. Z tych względów mogły one stanowić podstawę do dokonania kategoriycznych ustaleń faktycznych, tak co do stanu poczytalności oskarżonego, jak i rozmiaru obrażeń, jakie doznał pokrzywdzony D. M..

Nadto pozostały materiał dowodowy w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie (k. 368) nie budził jakichkolwiek wątpliwości co do swojej wiarygodności i prawdziwości zawartych w nich informacji, dokumenty te sporządzone były przez umocowane do tego organy w przewidzianej prawem formie.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego należy wskazać, że w istocie oskarżony nie negował, że uderzał zarówno M. B. jak i D. M., wskazywał jedynie, że nie pamięta, w jaki sposób zaczęło się całe zdarzenie i miał wątpliwości, czy sam zdecydowałby się na zaatakowanie dwóch innych mężczyzn. Zdaniem Sądu przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń nie stoi w sprzeczności z depozycjami świadków. Przekonanie C. K., że bałby się on zaatakować więcej niż jedną osobę, pozostają bez znaczenia, zważywszy, że oskarżony nie pamięta przebiegu zdarzeń. Brak jest jakiegokolwiek powodu, dla którego dto pokrzywdzeni mieliby zaatakować oskarżonego czy go sprowokować. Prezentowana natomiast przez obronę hipoteza, jakoby jedynym motywem działania oskarżonego miała być chęć pobicia pokrzywdzonych, nie wytrzymuje konfrontacji z dowodami z zeznań świadków. Po pierwsze, wskazać należy, iż zanim doszło do skierowania ataku na pokrzywdzonych, oskarżony atakował innego mężczyznę, również żądając od niego wydania mu portfela. W sytuacji tej nie mógł też żądać jakoby wydania „jego własnego portfela”, skoro jak wyjaśnił tego wieczora utracić miał tylko telefon, którym notabene dokonywał „zawsze i wszędzie płatności”. Innymi

słowy, nie mogło chodzić mu o to, ażeby mężczyzna ten zwrócił mu jego rzecz, kiedy krzyczał do niego „oddaj mi portfel” (k. 24v). Po wtóre, o zamiarze oskarżonego dokonania zaboru, świadczy także jego postawa, jaką przyjął wobec pokrzywdzonych od pierwszego z nimi kontaktu. Była to postawa roszczeniowa i niewątpliwie zaczepna, początkowo zażądał wydania papierosa, a kiedy spotkał się z odmową, zaczął stosować przemoc fizyczną, uderzając w odpowiedzi na najpierw M. B., a następnie przeniósł swoją agresję na D. M., żądając od niego wydania telefonu i portfela. Kiedy pokrzywdzony stwierdził, że nie ma portfela, oskarżony dążył do zrealizowania swojego zamiaru, sięgając do kieszeni pokrzywdzonego. W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania, aby działaniu oskarżonego nie przyświecał zamiar bezpośredni dokonania zaboru mienia. Co więcej, z uwagi na stawienie oporu przez D. M. oskarżony ponownie zaczął go bić, usiłując przełamać jego opór.

Z powyższych względów należało uznać, że wersja zdarzeń jakoby zamiarem oskarżonego nie było dokonanie zaboru mienia, a jedynie ewentualne pobicie pokrzywdzonych, stanowiła jedynie przyjętą linię obrony i nie zasługiwała na wiarę.

Działaniem swoim C. K. wyczerpał zatem znamiona tak art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę D. M. oraz z art. 217 § 1 kk na szkodę M. B..

Do znamion występku z art. 280 § 1 kk należy dokonywanie zaboru w celu przywłaszczenia przy pomocy określonych w tym przepisie sposobów w tym m. in. przy użyciu przemocy wobec osoby. Od strony podmiotowej przestępstwo z art. 280 § 1 kk musi być popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim – kierunkowym. Sprawca ma działać w celu przywłaszczenia rzeczy i obejmować swoim zamiarem, że zaboru dokona za pośrednictwem wskazanych w art. 280 § 1 kk sposobów. Znamię przemocy na gruncie art. 280 § 1 kk należy przy tym rozumieć szeroko, obejmując tym pojęciem również takie działania jak popchnięcie osoby, szarpanie tą osobą, czy jakiegokolwiek użycie wobec niej siły. Przy czym użycie przemocy stanowi w tym wypadku jedynie środek nakierowany na zabór mienia danej osoby.

Mając powyższe na uwadze nie może ulegać wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu. Sam oskarżony przyznał, że „bił się” z pokrzywdzonymi. W świetle zebranego materiału dowodowego można jednoznacznie stwierdzić, że bił pokrzywdzonych po twarzy, a także szarpał D. M. i go podduszał go. To natomiast realizuje znamię „użycia przemocy wobec osoby”. Przebieg zdarzeń wskazuje jednocześnie, że działanie oskarżonego od początku było nakierowane na dokonanie zaboru. Należy mieć na uwadze, że agresywne działania C. K. rozpoczęły się wówczas gdy pokrzywdzeni twierdzili, że nie mają papierosów. Co więcej po uderzeniu D. M. oskarżony zażądał od niego wydania portfela i telefonu. Gdy zaś pokrzywdzony odmówił i stawiał opór wobec próby kradzieży, oskarżony ten opór chciał przełamać, stosując przemoc – bijąc i szarpiąc D. M.. W ocenie Sądu świadczy to o nakierowaniu zastosowanej przemocy na jeden zasadniczy cel, jakim było przełamanie oporu pokrzywdzonego i dokonanie kradzieży jego mienia. Fakt, że do kradzieży nie doszło nie wynikał natomiast z tego, że dla oskarżonego ten motyw działania nie był istotny czy miał charakter poboczny, albo że od zamiaru tego sam odstąpił. Oskarżony został obezwładniony przez co do dokonania zaboru i zrealizowania wszystkich znamion czynu z art. 280 § 1 kk dojść nie mogło. W konsekwencji nie sposób zaaprobować pogląd, ażeby oskarżonym kierowały jakiegokolwiek inne motywy niż chęć zaboru mienia pokrzywdzonego. Brak też jakichkolwiek innych motywów, jakie mogłyby stać za postępowaniem oskarżonego, mając na uwadze, że pokrzywdzeni go nie zaczepiali i nie atakowali.

Zastosowana przez oskarżonego przemoc skutkowałą natomiast istotnym naruszeniem czynności narządu ciała u D. M.. W świetle przeprowadzonej w toku postępowania przygotowawczego i zaliczonej do materiału dowodowego opinii biegłego chirurga, pokrzywdzony doznał urazu głowy i twarzoczaszki – złamania kości nosowych z przemieszczeniem odłamów, złamania kolca nosowego przedniego, a także licznych otarć skóry twarzy oraz szyi, które to obrażenia stanowiły naruszenie narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Powyższe obrażenia, będące następstwem zastosowanej wobec oskarżonego przemocy, nakazywały dla oddania pełnej zawartości kryminalnej jego czynu zastosować kumulatywną kwalifikację z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Drugim z przypisanych oskarżonemu czynów był występki z art. 217 § 1 kk na szkodę M. B.. Do znamion ww. przestępstwa należy naruszenie nietykalności cielesnej osoby, a więc wszelka ingerencja w ciało ofiary poprzez dotyk,

oblanie cieżką, wysypanie rzeczy, uderzenie, jeżeli jej skutkiem nie są jakiekolwiek obrażenia mogące realizować znamiona przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, za wyjątkiem drobnych otarć czy siniaków. Na gruncie niniejszej sprawy oskarżony naruszył nietykalność cielesną M. B., uderzając go w twarz.

Konkludując, Sąd uznał oskarżonego C. K. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz czynu z art. 217 § 1 kk i na tych podstawach go skazał.

Wymierzając zaś kary za poszczególne przypisane C. K. czyny, Sąd kierował się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk. W odniesieniu do rodzaju kary wskazać należy, iż zdaniem Sądu, jedynie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym może spełnić wobec oskarżonego cele wychowawcze. Należy bowiem podkreślić, iż C. K. jest osobą dwukrotnie karaną za czyny przeciwko mieniu, wobec którego dwukrotnie też orzekano kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a których to następnie wykonanie zarządzano. Mimo tego, oskarżony ponownie dokonał kolejnego czynu naruszając nie tylko dobro prawne w postaci mienia, ale także zdrowia. W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania, aby karą, która spełni swoje cele wychowawcze, była kara mieszana orzeczona na podstawie art. 37b kk. Oskarżony musi bowiem odczuć nie tylko nieuchronność kary, ale także jej odpowiednią surowość i dolegliwość, aby w przyszłości powstrzymać się od zachowań sprzecznych z prawem. Kara musi też realizować cele prewencji generalnej, kształtując świadomość prawną społeczeństwa poprzez danie wyraźnego sygnału, że atakowanie osób spotykać się będzie zawsze z surową reakcją karną.

W ocenie Sądu społeczna szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżonego była wysoka. Należy bowiem podkreślić, że rozmiar negatywnych następstw, jakie odczuł D. M., był znaczny. Również stopień agresji zastosowanej przez oskarżonego wobec obydwu pokrzywdzonych był wysoki. W odniesieniu do D. M. zauważyć trzeba, iż stopień tej agresji wynikał nie tylko z ilości zadawanych ciosów, ale także ich siły, z faktu, iż pokrzywdzony był także szarpany za odzież. W odniesieniu zaś do czynu popełnionego na szkodę M. B. wskazać należy, iż do naruszenia jego nietykalności cielesnej doszło także w formie najbardziej drastycznej dla tego rodzaju występku. Jeśli zważy się, że naruszeniem nietykalności cielesnej jest chociażby lekkie popchnięcie, to uderzenie człowieka pięścią jest okolicznością, która obciążająco wpływa na miarkowanie kary. Okolicznością obciążającą przy wymiarze kary będzie zatem uprzednia karalność oskarżonego, w tym także za przestępstwa przeciwko mieniu, jak również jego determinacja przy realizacji przestępczego zamiaru.

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył gotowość przeproszenie pokrzywdzonych, jak również jego młody wiek oskarżonego, który mimo swoich 28 lat nadal pozostaje osobą nie w pełni dojrzałą społecznie, nie posiadającą ustabilizowanego życia, nie będącą odpowiednio krytyczną do zachowań stanowiących naruszenie porządku prawnego i zasad współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz fakt, że za usiłowanie dokonania czynu odpowiada się jak za sprawstwo (art. 14 § 1 kk) zdaniem Sądu jedynie kara pozbawienia wolności będzie karą adekwatną do popełnionego przez oskarżonego czynu z pkt I aktu oskarżenia. Wbrew stanowisku prokuratora tzw. kara sekwencyjna pozbawienia wolności i ograniczenia wolności nie spełni swoich celów – oskarżony już dwukrotnie był skazywany za przestępstwa przeciwko mieniu i nie poprawił swojego zachowania, co więcej brak jest podstaw do twierdzenia, że tego rodzaju kara skłoni oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Co więcej kara tego rodzaju w sposób rażący nie odpowiadałaby stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, mając na uwadze, że wyczerpywał on znamiona dwóch przestępstw w tym jednego przeciwko zdrowiu. W ocenie Sądu adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, która swoją dolegliwością nie przekroczy jego winy będzie więc kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 (dwóch) lat.

Odnosząc się do wymiaru kary za czyn z pkt II aktu oskarżenia, to Sąd miał na uwadze, że w tym wypadku naruszenie nietykalności cielesnej miało postać uderzenia pokrzywdzonego pięścią w twarz, przy czym zachowanie to nastąpiło zupełnie bez powodu – pokrzywdzony jedynie stwierdził, że nie ma papierosa i to skutkowało użyciem siły przez oskarżonego. Okoliczność ta, połączona z wysokim natężeniem agresji (mając na uwadze, że naruszenie nietykalności cielesnej może nastąpić przez sam lekki dotyk wbrew woli pokrzywdzonego) pozwalała uznać, że karą

adekwatną będzie również kara pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności w wymiarze 5 (pięciu) miesięcy będzie odpowiadać ww. stopniowi społecznej szkodliwości czynu i nie będzie dolegliwa ponad stopień winy oskarżonego.

Wymierzając karę łączną na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk, Sąd zastosował zasadę asperacji uznając, że z uwagi na łączność czasową obydwu przestępstw, sposób działania podjętego przez oskarżonego, kara w wymiarze 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, będzie tą, która najpełniej zrealizuje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do C. K.. Brak było natomiast podstaw do zastosowania zasady pełnej absorpcji, albowiem w takim przypadku stwarzałoby to dla oskarżonego poczucie bezkarności za dokonanie czynu z art. 217 § 1 kk, za który to kara zostałaby całkowicie pochłonięta.

Nadto Sąd na zasadzie art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej rzeczywisty okres pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie od chwili zatrzymania C. K., wobec którego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, do dnia wyrokowania.

Oskarżyciel publiczny i oskarżyciele posiłkowi wnosili w niniejszej sprawie o zasądzenie – na rzecz D. M. kwoty 2.000 zł, zaś na rzecz M. B. kwoty 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Sąd karny z mocy art. 46 § 1 kk jest zobowiązany, gdy pokrzywdzony złoży taki wniosek, orzec o obowiązku naprawienia szkody bądź zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę. Powyższy obowiązek ma charakter kompensacyjny, nie mają do niego zastosowania przepisy odnoszące się do wymiaru kary, a jedynie przepisy prawa cywilnego. Zachowanie oskarżonego na gruncie prawa cywilnego stanowiło czyn niedozwolony. Zasady odpowiedzialności za delikt określone są w art. 415 kc. Natomiast art. 445 § 1 kc w z art. 444 § 1 kc przewidują możliwość zasądzenia na rzecz osoby, u której powstała szkoda na osobie stosownego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Odpowiedzialność deliktowa wymaga co do zasady wykazania bezprawnego i zawinionego działania sprawcy, szkody i związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Na gruncie niniejszej sprawy wszystkie powyższe przesłanki zostały spełnione w odniesieniu do obydwu pokrzywdzonych. Cierpienia fizyczne, jakie wiązały się z popełnieniem przestępstw, kazały uznać, że wysokość żądanego zadośćuczynienia za doznane krzywdy nie jest nadmierna czy nieadekwatna. Stąd na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz D. M. kwotę 2.000 zł, zaś na rzecz M. B. – kwotę 500 zł.

Z uwagi na to, że obrońca oskarżonego ustanowiony z urzędu wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej zarówno w części jak i w całości pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, Sąd przyznał mu kwotę 588 zł podwyższoną o należną stawkę podatku VAT. Powyższą kwotę Sąd ustalił w oparciu o treść § 17 ust. 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, który określa stawkę należną obrońcy na kwotę 420 zł i powiększył ją w oparciu o § 20 ww. rozporządzenia, mając na uwadze konieczność dwukrotnego odroczenia rozprawy. Nadto stosownie do § 4 ust. 3 rozporządzenia należało ww. kwotę powiększyć o należny podatek od towarów i usług.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu części wydatków w związku z koniecznością sporządzenia opinii sądowo-lekarskiej oceniającej rozmiar i charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego, oraz kwotę 400,00 zł (czteryście złotych 00/100) tytułem opłaty, a w pozostałym zakresie, obejmującym m.in. koszty opinii sądowo-psychiatrycznej, należności obrońcy z urzędu (art. 818 § 1 pkt 11 kpk), a zatem wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa, na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia tych kosztów sądowych. Zdaniem Sądu, takie częściowe obciążenie oskarżonego kwotą kosztów sądowych odpowiada jego sytuacji majątkowej, którą obrazują wysokość osiągniętych dochodów (k. 132), jak również uwzględnia jego sytuację rodzinną, w tym ciążący na nim obowiązek alimentacyjny.

sędzia Justyna Koska – Janusz

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.

sędzia Justyna Koska – Janusz